

ZIEMIA

sochaczewska

TYGODNIK

Nr 16 (23)

21.04.1991

Cena 1500 zł

- PROGRAM TV – 10
- S.O.S.
dla zdrowia – 4
- Dzika Afryka – 6
- Łapówkarz – 8



AKTUALNOŚCI



Mleko z importu

Od pewnego czasu na bramach Zakładów Mleczarskich widnieją transparenty, informujące o akcji protestacyjnej na terenie całej Polski zorganizowanej przez Krajowe Porozumienie Rad Nadzorczych Spółdzielni Mleczarskich.

W imieniu rolników Porozumienie Rad Nadzorczych, do którego należą oddziały Spółdzielni Mleczarskich z 40 województw między innymi również oddział w Sochaczewie, wystąpiło z protestem podając jako powód beznadziejną sytuację producentów mleka i Spółdzielni Mleczarskiej. Rolnicy domagają się wprowadzenia minimalnie opłacalnych cen za mleko w skupie, wprowadzenie ekonomicznych zapór ograniczających import artykułów mlecznych, wprowadzenie niskoprocentowych kredytów na działalność mleczarską.

Pozostaje pytanie: czy akcja przyniesie oczekiwany rezultat?

A.M.

Apel

Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Sochaczewie zwraca się z gorącą prośbą o wsparcie finansowe naszej organizacji w postaci wpłaty na „Członka wspierającego”.

Sytuacja ludzi o najniższych dochodach miesięcznych pogarsza się z każdym dniem. Na terenie miasta Sochaczewa w „Jadłodajni SAM” wydawane są bezpłatne posiłki dla tej grupy osób. Organizacja nasza dochody czerpie przede wszystkim z indywidualnych ofiar i wsparcia

zakładów pracy. Natomiast na naszą pomoc oczekuje ponad 1000 osób samotnych i chorych na terenie naszego województwa, którymi opiekują się siostry pogotowia PCK.

Z pieniędzy tych rokrocznie organizowany jest również obóz szkoleniowo-wypoczynkowy dla młodzieży i osób dorosłych – szkolimy na ratowników i sanitariuszy medyczno-sanitarnych PCK (przeciętnie 7000 osób). Na szeroką skalę prowadzone są również różne formy szerzenia oświaty zdrowotnej w mieście i na wsi.

W związku z tym bardzo prosimy o przekazanie dobrowolnej wpłaty na nasze konto: PKO O/Sochaczew nr konta 75646-1007-132. Za przychylność i zrozumienie z góry dziękujemy.

Pieniądze są

Kilkakrotnie wspominaliśmy na naszych łamach o problemach związanych z zakończeniem budowy szkoły podstawowej nr 6. Sytuacja wydawała się być beznadziejna. Na szczęście wiele wskazuje na to, iż problemy związane z budową zostaną przełamane.

Niedawno gościli w naszym mieście przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Kuratorium Oświaty w Skierniewicach, którzy w obecności władz Sochaczewa zapewnili, iż na pewno znajdą się środki na zakończenie pierwszego etapu budowy, czyli dwóch segmentów. Ma to nastąpić do 1 września tego roku.

Nie ma natomiast szans na drugi etap budowy, w tym budowę sali gimnastycznej.

J.S.

Głodno po świętach

Tradycji hołdowanej od ponad czterdziestu lat przez komunistów stało się zadość, znowu w mieście zabrakło chleba a większość sklepów była zamknięta. Świeży chleb dostarczano jedynie z dwu piekarni PSS, prywatni piekarze albo nie wypiekali pieczywa bądź sprzedawali odświeżone. Ktoś, komu świąteczni goście „wyczyścili” lodówkę, mógł stwierdzić, że siła jego pieniędzy jest żadna i w ten dzień (2 kwietnia) nie są one nikomu potrzebne. Prywatni „kupcy” widocznie odpoczywali po świątecznych trudach i dlatego nie mieli siły otworzyć swoich sklepów.

Zaskoczeni mieszkańcy Sochaczewa nie pozostawili tego bez echa, świadczą o tym liczne telefony do redakcji. Postanowiliśmy zbadać przyczynę tej poświątecznej sytuacji. Z danych Wydziału Handlu wynika, że obecnie mamy aż 300 sklepów prywatnych. Mimo tego, że czas pracy ustala Wydział Handlu Urzędu Miasta, praktycznie nie miał na to wpływu. Z tego wynika, że właściciele prywatnych sklepów samowolnie podjęli decyzję o przedłużeniu świąt o jeszcze jeden dzień, być może zwyciężyło przyzwyczajenie, które w dalszym ciągu ma wpływ na sprawy, być może z pozoru błahe.

KTO JEST KIM

WANDA SITKOWSKA – Od połowy 1988 roku dyrektor banku PKO w Sochaczewie. Mężatka. Bardzo dużo czasu pochłania jej praca zawodowa. Zainteresowania ma bardzo rozległe lecz właściwie nie starcza czasu na ich realizację. Marzeniem zawodowym jest oddać jak najszybciej nowe budynki banku do użytku oraz posiadać wystarczająco duży kapitał na działalność kredytową.

ANNA KOWALSKA – organizator usług opiekuńczych w PKPS. Mężatka, dwoje dzieci Łukasz lat 13, Damian lat 8. Interesuje ją dobry film, książka. Najczęściej w wolnej chwili lubi zajmować się robieniem na

drutach. W okresie jesiennym najchętniej wybiera się z całą rodziną do lasu na grzybobranie. Jej marzeniem jest posiadanie ładnego domku jednorodzinnego z dużym ogrodem.

EDWARD WOLCZYŃSKI – dyrektor Zakładu Mleczarskiego w Sochaczewie, 65 lat, żonaty, dorosłe dzieci. Jego hobby to działka. Interesuje się dobrym filmem, książką i teatrem. Marzy aby w Polsce uległy poprawie warunki socjalno-bytowe wszystkich ludzi.

ZIEMIA
Sochaczewska
TYGODNIK SAMORZĄDU LOKALNEGO

Redaguje Zespół: Redaktor Naczelny – Janusz Szostak, sekretarz redakcji – Tomasz Poleć, Iwona Kołńska (dział graficzno-techniczny), Agnieszka Matusiak (dział listów i interwencji), Marzena Michałowska (korekta), Renata Wysocka (administracja), Jan Wasilowski (dział samorządowy), Sylwester Rozdźestwieński (dział sportowy), Piotr Pietrak (dział młodzieżowy), Przemysław Wierchowki (fotoreporter). Stałe współpracują: Anna Wasilowska, Andrzej Ignatowski, Marek Kruczyk, Waldemar Bronicz, Jerzy Szostak.
Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew ul. Wąska 17 tel. 220-79. Redakcja i biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 9⁰⁰ do 16⁰⁰.
Adres do korespondencji: 96-500 Sochaczew skrytka pocztowa 38.
Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie.
Druk: Piastgraf Piastów, ul. Piasta 9. Skład i lamowanie: FAR Warszawa, ul. Znanieckiego 14, 13-79-08.
Wszelkie materiały mile widziane. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.
Cena ogłoszeń: drobne – 2 tys. zł za słowo, w ramce – 5 tys. zł za cm² ramki. Nr indeksu 38366 X.

W znanym wierszu „Żydom polskim”, poświęconym pamięci Szmula Zybielbojma, poeta – tłumacz Władysław Broniewski wraca refrenem do frazy, która pod jego piórem przed laty zabrzmiała proroczo: *Krwi nie odmówił nikt* – przekuta teraz w strofę hołdu dla bojowników getta brzmi monumentalnie: *Lecz wyście podnieśli kamień, by cisnąć nim w kanoniera, /który nastawił działą, by dom wasz zburzyć do szczytu.../ Synowie Mahabeuszów! i wy potraficie umierać /podjąć bez cienia nadziei walkę we Wrześniu zaczęta.../ Poetyckim jasnowidzeniem ujął Broniewski kwestię, która dziś jeszcze oczekuje wykładni uczonych dziejopisów: jaka jest bowiem miara wkładu w czyn zbrojny Września żołnierzy – Żydów, obywateli polskich?*

Nie moim reporterskim zadaniem jest budowanie syntez historyzoficznych, ale jest udziałem mego doświadczenia gromadzenie okrucich, które choćby cząstkową dają odpowiedź. W rozległym reportażu z pola bitwy nad Bzurą, jaki od lat wielu przygotowuję („Krew, kurz, pamięć”), temat ten pojawił się po raz pierwszy w trakcie nagrywania relacji weterana bitwy nad Bzurą por. Andrzeja Doroszewskiego, dowódcy słynnej „złotej baterii”, która jako piąta bateria dwudziestego szóstego pułku artylerii lekkiej wchodziła w skład armii „Poznań” i już w pierwszych dniach wielkiego starcia zastąpiła zwycięskim pojedynkiem z niemieckimi czołgami. Porucznik Doroszewski w dniu 8 września 1984 roku stanął przed kilkuset uczestnikami rajdu „Szlakami walk nad Bzurą”, na dziedzińcu szkoły w Witkowicach i ja tę dramatyczną opowieść na taśmie zapisałem. Przytoczę z niej tylko fragment, który odnosi się do podjętego na wstępie wątku i to odnosi się doń tak dosłownie, jakby Broniewski szkicował swój wiersz „Z natury” – tyle w bitwie o Sochaczew, jawi się kanonierem polski Żyd, artylerzysta z 5 baterii 26 PAL, żołnierz anonimowy...

Oto scena: W dniu 3 września armaty Doroszewskiego zajmują pozycję obronną przy istniejącym dziś jeszcze domku dróżnika kolejowego, w pobliżu skrzyżowania szosy z torami kolejowymi na południowo-wschodnim skraju Sochaczewa. Oddają głos dzielnemu porucznikowi i dowódcy baterii: – „Nagle wzduż szosy z Żyrardowa pokazują się czołgi, suną majestatycznie. – Zdzichu – wołam do ppor. Trzeciaka – idą czołgi! Skocz do działą do celownika. Strzelaj na moją komendę, nie zacznij zbyt wcześnie, jak najdłużej nie zdradzaj stanowiska, dopuść na pewną do strzału odległość, idą na wprost, nie można nie trafić!” Pchor. Słowikowski dopuszcza pierwszy czołg na odległość około 500 metrów. Pada strzał i jest trafny. Czołg skręca się nagle w bok i staje. Stanowisko naszego działania zdekonspirowało się. Nie ma już na co czekać. Lecą pociski jeden za drugim. Stają jeszcze dwa czołgi. Nie wiem czy trafione czy tylko zatrzymały się. Grunt, że nie idą naprzód. Niemcy nie pozostają nam dłużni. Przecież stanowisko mego działą jest zdemaskowane. Nagle słyszę na dole, tuż przy chałupie wybuch pocisku i jakby jednoczesne wołanie: Panie poruczniku jestem zabity, ale jeszcze strzelam! – To woła zamkowy – niestety nie pamiętam jego nazwiska – żołnierz narodowości żydowskiej. Odłamek rozrywającego się tuż przy nim pocisku rozpruwa mu brzuch. W jakimś niepojętym szoku jakby skamieniał i nie wypuścił z ręki trzymanego ciężła. Działą jest załadowane, ale jeszcze nie wycelowane. Padając zamkowy pociąga sznur ciężła i pada strzał. Pocisk szybuje w stronę wroga... Ten wystrzał brzmi ciągle w mej pamięci jak salut dla zamkowego”.
Dopisek: publikując fragmenty mej książki na łamach „Tygodnika Polskiego” w kilkunastu numerach poczynając od nr. 36 z 1987 roku zdawałem sobie sprawę z poszukiwań jakie

KRWI

od roku 1972 prowadzi na polu bitwy – największej bitwy Września – niestrudzony Maciej Wojewoda, założyciel Muzeum, twórca wielkiego zbioru pamiętek i dokumentacji, odnoszących się do pamiętnych zdarzeń z 1939 roku. Wielokrotnie na łamach prasy i w telewizji obwieszczałem o rezultatach tych poszukiwań i o niespodziewanych odkryciach. Pewnego dnia dostałem od Macieja Wojewody fotografię wykonaną przez Niemców już po zajęciu Sochaczewa, ukazującą... hitlerowskie tanki rozbite przez „złotą baterię”, lokalizuje je w terenie widoczny, dziś istniejący cementowy parkan. Kto wie? może w pancerz jednego z nich ugodził „pośmiertny” pocisk odpalony przez Żyda – artylerzystę.

Szczyśliwy to traf w zawodzie dokumentalisty: dojsć w końcu do odczytowania zatartego już śladu sprzed półwiecza! Oto Maciej Wojewoda przyniósł mi w tych dniach dokument, który identyfikuje anonimowego za-

mkowego. Wspólnie z por. Doroszewskim, ponad wszelką wątpliwość udało się Wojewodzie ustalić, iż zamkowym działą, które w dniu 13 września, strzelało do Niemców spod domku dróżnika, poległym w chwili oddawania strzału, był bombardier Landa Uszer, pochowany w kwaterze wojskowej na cmentarzu parafialnym w Sochaczewie. Dla filmu jaki przygotowuje o bitwie nad Bzurą jest to informacja bardzo cenna. Może uda mi się zdobyć fotografię tego artylerzysty? W zamierzonym przeze mnie dokumencie filmowym pragnę podkreślić, pomijany dotąd przed kamerami, wątek udziału żołnierzy – Żydów, uczestniczących w zmaganiach z najeżdżcą.

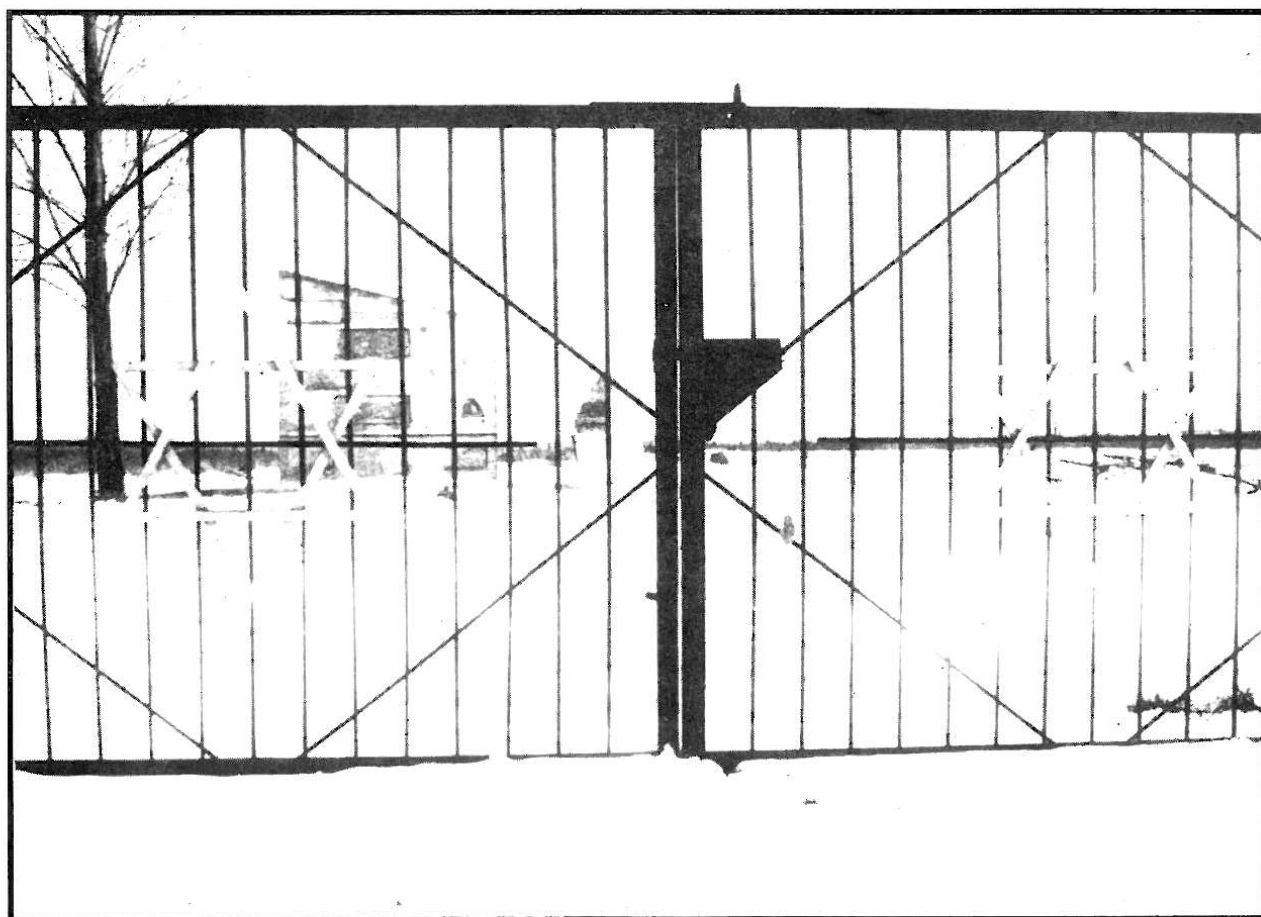
Jedynie dzięki temu, że taki cel został przez ekipę pracowników muzeum w Sochaczewie wytknięty – staje się dziś wiadomym to, czego nie spostrzegli skrupulatni kronikarze dotychczasowi: że w dziesięciodniowych bojach nad Bzurą poległo na

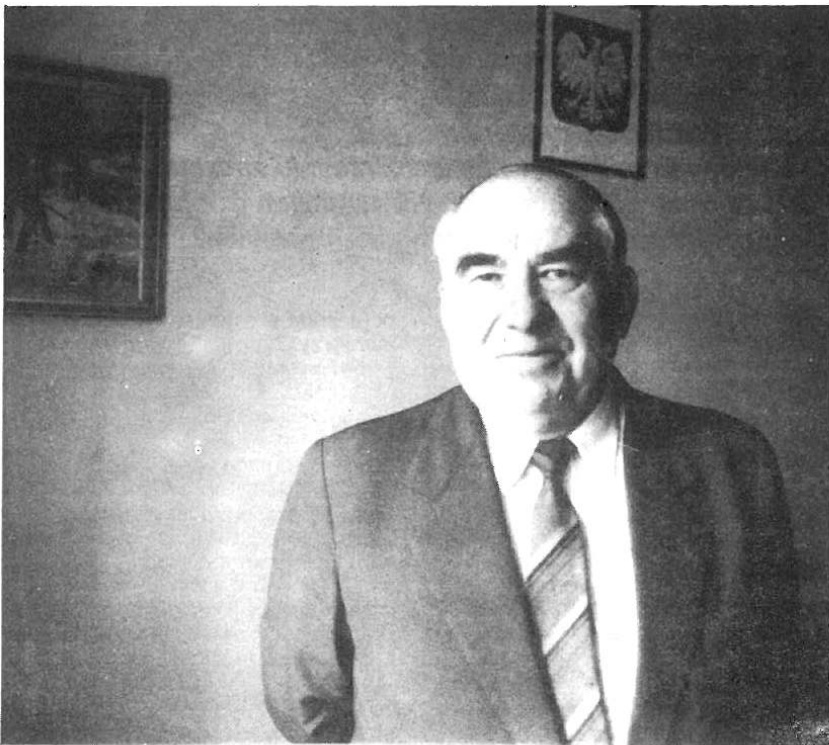
polu walki w rejonie Sochaczewa 156 żołnierzy Żydów, 27 znajduje się na liście rannych szpitala wojennego w Sochaczewie. Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą dysponuje rejestrem wykazującym liczbę poległych i pochowanych w kilkunastu miejscowościach.

Dzięki pracom poszukiwawczym na terenie pola bitwy, ostatnio udało się odnaleźć kolejne znaki identyfikacyjne tzw. „nieśmiertelniki” siedmiu żołnierzy Żydów. Już po sporządzeniu rejestru, gdy prasa lokalna doniosła o prowadzonych poszukiwaniach (m.in. „Życie Żyrardowa” i „Głos Poranny”) – zgłosił znaleziony przez siebie „nieśmiertelnik” stały współpracownik muzeum – Leszek Wilgat, zasłużony przekazywaniem do kolekcji muzealnej wielu cennych eksponatów: na miejscu ekshumowanej już mogiły żołnierskiej w miejscowości Górki na terenie Kampinosu w zakłętości, którą wskazał wykrywacz metalu, topata poszukiwacza wyłoniła dwa metalowe znaki rozpoznawcze – jakże symbolicznie zespolone żołnierskim pochówkiem: „nieśmiertelnik” należący do poległego Polaka Bronisława Jakubowskiego urodzonego w Bydgoszczy w 1905 roku i drugi – Szlomy Biszoka urodzonego w roku 1916 w Łodzi. Tragiczne okoliczności śmierci obydwu poległych nie są jeszcze znane, ale – kto wie? – może uda się i tę zagadkę rozwiązać.

RYSZARD WÓJCİK

NIE ODMÓWIŁ NIKT





O stanie zdrowotnym naszego społeczeństwa z lek. med. KAZIMIERZEM GRZYBOWSKIM, dyrektorem ZOZ, rozmawia ANNA WASILEWSKA.

– Co może powiedzieć pan o stanie zdrowia mieszkańców Sochaczewa z pozycji lekarza pracującego w przychodni i w szpitalu?

– W ostatnim okresie nastąpiło nasilenie zachorowań i śmiertelności z powodu chorób układu krążenia, zarówno wśród mężczyzn jak i kobiet. Niepokojącym zjawiskiem jest fakt, że dotyczy to ludzi w wieku tzw. produkcyjnym. Chodzi o choroby wieńcowe, zawały serca – jest ich najwięcej. Na drugim miejscu występują nowotwory, na trzecim – wypadki drogowe. Stwierdza się także bardzo dużą liczbę kobiet rodzących wcześniaki.

– W jakim stopniu na nasilenie tych chorób ma wpływ zatrucie środowiska naturalnego?

– Ogromny. W Sochaczewie zatruta jest woda, powietrze i gleba. Woda jest zażelaziona i zanieczyszczona bakteriologicznie, co w konsekwencji prowadzi do zaburzeń ustrojowych. Styczność z dwusiarczkiem węgla osób zatrudnionych w Chemitexie wpływa destrukcyjnie na układ nerwowy. Spożywanie przetworzonych produktów naszej ziemi możemy nazwać „niezdrową żywnością”. Gleba jest zanieczyszczona nie tylko w wyniku chemizacji, ale również rozwoju motoryzacji. Uprawianie warzyw w pobliżu dróg powoduje, że zawierają one metale ciężkie, mające negatywny wpływ na ustrój człowieka. Wiele schorzeń spowodowanych jest niedoborem potasu i innych mikroelementów w pokarmach.

– Czy pogorszenie warunków bytowych większości ludzi wpływa na osłabienie stanu zdrowia?

– Jak najbardziej. Coraz więcej ludzi oszczędza na jedzeniu owoców i warzyw będących źródłem witamin, bo stać ich tylko na niezbędne produkty pozwalające jakoś przetrwać. Przy okazji wspomnę, że ciągle nierozwią-

zany jest problem ludzi starych, niepełnych, którzy pozostawieni są sami sobie. Bez przesady powiem, że obserwuje się znieczulicę.

– A stan sanitarny naszego miasta? Czy nie powinien budzić obaw przed rozwojem zarazków? Wystarczy popatrzeć na walające się przy śmietnikach odpadki. Według mnie jest to spowodowane w dużej mierze brakiem kultury naszego społeczeństwa, nagminne jest wyrzucanie „brudów” na ziemię podczas gdy pojemnik stoi obok pusty. Z drugiej zaś strony brak przyzwyczajenia do porządku spowodowany jest brakiem dostatecznej ilości koszy przy ulicach.

– Tak, to prawda. Temat, który też powinien niepokoić władze miejskie, to uliczny handel mięsem i wędlinami. Cud, że nie wybuchła jeszcze epidemia.

BUDUJEMY DOM (3)

*Mocium panie, z nami zgoda.
...Zgoda! Zgoda!
...Tak jest, zgoda,
A Bóg wte dy rękę poda.*

Tak kończy się komedia Aleksandra Fredry na temat nieudanego remontu muru granicznego.

Spory w sprawach zabudowy działek w tzw. „ostrych granicach” stanowią poważny problem i w czasach dzisiejszych. Przed urzędami stają ludzie zwaśnieni interpretacją przepisów o odległościach zabudowy od granic z sąsiadami, przepisów, które ich zdaniem, naruszają poczucie wolności.

S.O.S. DLA ZDROWIA

– Ma pan doktor rację. **Bezpośrednia styczność z kurzem ulicznym stoisk z mięsem, brak dostępu do wody, aby sprzedający mogli umyć ręce, ścieki płynące krwią z mięsa powinny otworzyć oczy kompetentnym osobom odpowiedzialnym za taki stan rzeczy. Co jeszcze jest niepokojącego w stanie zdrowia ludzi?**

– Narastają schorzenia typu psychiatrycznego. Niemalże wpływ ma frustracja wynikająca z bezrobocia osób mających rodziny. Często przyczyną chorób psychicznych jest alkoholizm. Udowodniono, że stres może również spowodować nadciśnienie tętnicze, co grozi udarem mózgu lub zawałem. Podsumowując, wszelkie schorzenia mają dwa uwarunkowania: genetyczne i środowiskowe. Z badań naukowych wynika, że obecnie noworodki rodzą się już z zaburzeniami układu nerwowego. Z drugiej zaś strony, postęp techniczny niesie ze sobą zagrożenie dla zdrowia.

– Jaka jest recepta na poprawę zdrowia ludzi, zwłaszcza młodych?

– Przez zapewnienie warunków do uprawiania sportu. Szkoły powinny posiadać nie tylko sale gimnastyczne i fachowców do prowadzenia właściwych ćwiczeń, ale również baseny. Mniej siedzenia przed telewizorem, więcej ruchu. Ale cóż, kiedy brak zagospodarowania od tej strony nie tylko szkół ale i osiedli mieszkaniowych. Na Zachodzie już dawno o tym pomyślano. Na osiedlach znajdują się wmurowane na stałe stoły do

ping-ponga, są wyznaczone ścieżki dla dzieci jeżdżących rowerami. Większą wagę powinno się zwracać na profilaktykę. Powinny to robić instytucje oświatowe, kościół, samorząd lokalny. Należy chronić młodzież od używek, które są bardzo szkodliwe dla zdrowia. Niestety, w społeczeństwie jest duża tolerancja dla palaczy. Przesiadywanie kilka godzin w bezruchu oglądając telewizję doprowadza nie tylko do schorzeń wzroku ale jest jednym z czynników, które mogą powodować rozwój chorób układu krążenia. Wiele wypadków drogowych spowodowanych jest brakiem wyobraźni i rozsądku. Prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu jest tego przykładem.

– A więc właściwy tryb życia, poprawne odżywianie, przestrzeganie zasad higieny par excellence, unikanie napięć nerwowych może poprawić nasze zdrowie?

– Tak, bo pamiętajmy, że zdrowie każdego człowieka jest w jego własnych rękach. Na razie, aby poprawić warunki leczenia pacjentów i warunki pracy personelu medycznego, buduje się szpital. Prawdopodobnie w bieżącym roku oddany będzie pawilon psychiatryczny na 120 łóżek, który będzie obsługiwał pacjentów z terenu województwa skierniewickiego. A w następnych dwóch latach etapami będą oddawane następne oddziały, o ile zostaną przyznane odpowiednie środki finansowe.

– Dziękuję uprzejmie za rozmowę.

osiedla domków jednorodzinnych – powiedzmy dzielnice willowe.

Dla wielu ludzi działka w zabudowie jednorodzinnej to nadal (choć w miniaturze) ich gospodarstwo rolne z pełną obsadą inwentarza: swoistą interpretacją wolności na swoim.

Mieszkania w mieście trzeba się uczyć, najlepiej przed podjęciem decyzji o budowie no i nie kosztem sąsiedztwa.

Życie jednak nie jest felietonem i zgody międzysąsiedzkiej nie będzie być może z braku skłonności ku sobie młodzieży jak w Zemście Aleksandra hrabiego Fredry.

Działalność Banku Spółdzielczego w Sochaczewie opiera się z jednej strony na gromadzeniu środków pieniężnych ludności i osób prawnych, z drugiej zaś na bardziej efektywnym wykorzystaniu tych środków przez działalność gospodarczą, która polega na gromadzeniu oszczędności, udzielaniu kredytów, prowadzeniu rozliczeń i obsługi kasowej klientów. Od dwóch lat bank rozszerzył zakres świadczenia usług na teren całego kraju. Swoje zadania realizuje dzięki jednostce

by ze względu na to, że poprzednio bank był tylko dla rolników i rzemieślników. Teraz istnieje możliwość przydziału kredytów wszystkim podmiotom gospodarczym począwszy od spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, skończywszy na spółkach prawa cywilnego, osobach prowadzących działalność gospodarczą, osobach fizycznych. Bank posiada pod dostatkiem środków kredytowych. Są to środki zgromadzone w banku, fundusze własne oraz kredyty refinansowane.

Wynik ten pozwoli na zasilenie funduszy własnych na wypłatę dywidendy w wysokości 500% stanu udziału członkowskiego na dzień 30 czerwca roku ubiegłego oraz 300% od kwoty dopłaty do udziału członkowskiego w drugiej połowie roku

Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie założonej polityki pieniężnej na rok bieżący. Podobnie jak w ubiegłym roku tak i w tym jego działalność kredytowa nie będzie krępowana i bank będzie posiadał swobodę podejmowania decyzji.

KREDYTY



Nadal Bank Spółdzielczy będzie promować rozwój prywatnej przedsiębiorczości, a ponadto obejmie proces przekształceń własnościowych i strukturalnych.

Już trzeci rok mija gdy bank samodzielnie ustala oprocentowanie kredytów i wkładów oszczędnościowych. Bank przy ustalaniu stopy procentowej uwzględnia poziom prognozowanej inflacji oraz popyt i podaż na pieniądź. Jednocześnie przy ustalaniu stopy procentowej, musi zachować prawidłowe relacje, bowiem kwoty z tytułu odsetek płacone klientom od wkładów oszczędnościowych, powinny mieć pokrycie w uzyskiwanych dochodach z tytułu odsetek od udzielanych pożyczek. Przy ustaleniu oprocentowania kredytów bank bierze pod uwagę okres spłaty i stopień wiarygodności klienta.

W roku 1991 bank będzie stosował zasady zmienności stopy procentowej. Bank prowadzi rachunki oszczędnościowe oraz wkłady terminowe.

Oprocentowanie kredytów i wkładów oszczędnościowych w banku spółdzielczym jest konkurencyjne

macierzystej oraz w trzech oddziałach zlokalizowanych w Rybnie, Młodzieszynie, Nowej Suchej. Ponadto dyrektor banku **Kazimierz Majewski** wyjaśnił, że Bank Spółdzielczy w Sochaczewie udziela kredytów osobom prawnym i fizycznym oraz innym podmiotom nie posiadającym osobowości prawnej. Udziela ich na finansowanie przedsięwzięć i prowadzenie bieżącej działalności gospodarczej. Osoby prawne i fizyczne mogą m.in. korzystać z kredytów na cele mieszkaniowe a ponadto osobom fizycznym mogą być udzielane kredyty na cele konsumpcyjne. Z powyższych zasad udzielania kredytu wynika, że zakres działalności banku staje się coraz bardziej elastyczny. Chociaż-

Najpoważniejszą grupę kredytobiorców nadal stanowią rolnicy indywidualni. Udzielane są im kwity preferencyjne na zakup nawozów, środków ochrony roślin, w wysokości 50% stopy kredytu refinansowego, z terminem spłaty do 30 listopada 1991 roku.

Istnieje również możliwość finansowania produkcji rolnej normalnym kredytem komercyjnym.

Warunkiem udzielenia kredytu jest posiadanie zdolności kredytowej podmiotu. Pojęcie zdolności kredytowej oznacza zdolność do spłacenia kredytu i odsetek w terminach określonych umową.

Bank Spółdzielczy swoją działalność w roku ubiegłym zakończył wynikiem finansowym dodatnim.

TERMINOWE

ubiegłego. Należy również dodać, że wynik finansowy był wypracowany w trudnych warunkach, na który na pewno składa się wzrost rezerw obowiązujących.

Działalność banku w 1991 roku będzie podporządkowana realizacji celów wynikających z uchwały

w stosunku do banków, które prowadzą również obsługę kasową na terenie Sochaczewa. I w stosunku do klientów, którzy zgromadzą wkłady terminowe od kwoty 10 mln. bank stosuje podwyższone oprocentowanie o jeden punkt procentowy.

AGNIESZKA MATUSIAK

Zarząd Miejski Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej prowadzi swoją działalność społeczną na terenie Sochaczewa i przyległych gmin. Pod opieką Zarządu jest obecnie 146 osób. Są to przeważnie ludzie starsi, schorowani, niedołęźni, opuszczeni przez najbliższą rodzinę.

Do tej pory zatrudniono 37 opiekunek na pełny etat. Każda opiekunka społeczna ma dwóch, trzech a nawet czterech podopiecznych. Bywa i tak, że panie odwiedzają ich domy po dwa, trzy razy w ciągu dnia. Zazwyczaj robią zakupy, sprzątają, przygotowują posiłki, zamawiają wizyty lekarza itp.

Istnieje również możliwość pomocy finansowej, w formie zapomogi, bezpłatnych obiadów, opłata za wczasy dla seniorów.

Dotychczas z wczasów skorzystało 31 osób. Pieniądze na te cele pochodzą z zysków sklepu „Okazja” na ulicy Warszawskiej, z dotacji pań-

POMOCNA DŁOŃ

stwowych oraz od zakładów pracy.

Zarząd prowadzi stałą zbiórkę rzeczy używanych w dobrym stanie od mieszkańców Sochaczewa oraz zakładów pracy. Dary te są segregowane, następnie przekazywane osobom, rodzinom najbardziej potrzebującym. W ubiegłym roku Komitet Miejski

otrzymał również rzeczy używane z darów zagranicznych.

Przy Komitecie Pomocy Społecznej w Sochaczewie działa **Komisja Alimencyjna** – podejmuje ona kroki prawne w celu uzyskania alimentów dla osób starszych oraz **Komisja Pospenitencjarna** – niesie pomoc osobom opuszczającym zakłady karne oraz rodzinom więźniów.

codziennie. Można tam miło i pożytecznie spędzić czas mimo uciążliwych warunków lokalowych, ponieważ klub znajduje się w piwnicy.

Natomiast Polski Komitet Pomocy Społecznej ma swoją siedzibę na ulicy 1 Maja 16 (na tyłach dawnego Pałacu Ślubów przy garażach i parkingu przy Urzędzie Miasta). Warunki pracy organizatorów usług pomocy społecznej są krytyczne. Nie dość że Zarząd Miejski Komitetu Pomocy Społecznej posiada tylko jeden pokój, to bez podstawowych urządzeń sanitarnych.

Dotychczasowym ofiarodawcom, ludziom dobrej woli i tym, którzy przyczynili się do powstania klubu i brali udział na rzecz pomocy innym, Zarząd Miejski Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej serdecznie dziękuje. Zainteresowanym podajemy numer konta: Bank Spółdzielczy Sochaczew 811/132/4

A.M.

DZIKA

AFRYKA



Zanzibar. Wyspa koralowa na Oceanie Indyjskim u wschodniego wybrzeża Afryki. Wchodzi w skład Tanzanii.

1700 kilometrów kwadratowych, 300 tysięcy mieszkańców, głównie plemiona Bantu.

W XVI – XVII wieku pod panowaniem portugalskim, następnie sultanat arabski.

Od 1890 roku pod protektoratem brytyjskim.

Od 1963 roku – niepodległa monarchia, członek Wspólnoty Narodów.

W 1964 – Ludowa Republika Zanzibaru i Pemby połączona z Tanganiką, tworzy Tanzanię.

Tyle informacji ogólnych.

Na Zanzibar najłatwiej (czytaj: najtaniej) dostać się promem z Dar Es Salaam. Cena (jak w dawnej komunie) inna dla cudzoziemców a inna dla Tanzańczyków.

Za trzy dolary na godzinę przed odpłynięciem zbierają wszystkich pasażerów w małej, brudnej szopie, w której fetor nie da się z niczym porównać, bo temperatura w lutym dochodzi do 45°C.

Pytałem przedstawiciela prawa (bo takich tam pełno) czemu ma służyć ten spęd – odpowiedział, że porządek musi być. W czasie tej przepychanki zginęło kilka fotoaparatów, kilka toreb i portfeli. Nasi zawodowcy z Dworca Centralnego mogą tam jechać na kurs.

Z resztkami bagażu ulokowaliśmy się na pokładzie starego promu. Czekaliśmy na czterogodzinny rejs. Z zaciekawieniem patrzyliśmy jak steward rozdaje celofanowe torebki wszystkim podróżnym. Gdy zaczęło kotłować na dobre, murzyni rzucili się na podłogę. To podobno pomaga. Nie próbowaliśmy, bo nie było już miejsca.

Przed samą wyspą można dojrzeć Prison Island, gdzie wzorem Alcatraz więziono tych niepokornych, ale i zwykłych zbirów z Tanzanii.

Miałem też okazję widzieć transport skazanego. Różni się od innych

tylko tym, że ręce (od przegubów do łokci) związane są postronkiem.

Port piękny. Z odległości kilometra. Niestety po dobiegu do brzegu czar pryska. Nikt już nie zauważa mieszanki kultur i przepychu z jakim to miasto budowali osiadli na wyspie handlarze niewolnikami. Bo Zanzibar był największym w Afryce wschodniej punktem przerzutu niewolników. Do dziś zachował się plac, na którym targowano „żywym towarem”. Duża jednak wilgotność, wysoka temperatura i wieloletnie zaniedbania spowodowały, że miasto jest zrujnowane. Kanalizację mają tylko te lepsze hotele (te od 40 dolarów za pokój), pozostałe wylewają na ulicę. I znów fetor, i znów spleśniałe, obsypujące się mury i tony śmieci na ulicach. Wszyscy naganiacze w porcie znają język angielski, chociaż operują nim bardzo wybiórczo. Na przykład na pytanie czy każdy pokój w zachwalanym przez nich pensjonacie ma łazienkę, odpowiadają: tak, łazienka jest czysta. Tu sprawdza się zasada opisywana w przewodnikach po Afryce. Małe, prywatne pensjonaty są w miarę czyste i tanie, natomiast państwowe hotele bardzo brudne i bardzo drogie. Niestety śpimy w państwowych, bo pensjonaty mają tylko pojedyncze wolne miejsca. Wynajęty autokarem po-

jechał następnego dnia na wschodnie wybrzeże. Po drodze zorganizowaliśmy spice tour – zwiedzaliśmy plantacje przypraw. Dopiero tu dowiedzieliśmy się, że Zanzibar jest największym eksporterem goździków.

Oglądaliśmy plantacje pieprzu, kaka, avocado, goździków, gałki muszkatołowej, kardamonu, cynamonu, kawy. Banany, cytrusy, kokosy to chyba same rosną. Wybrzeże jest dziewicze. Oczywiście nie ma tu nawet prądu. Idąc plażą, powiedzmy 6 km, można nikogo nie spotkać. Jest to jednak niebezpieczne. Zdarzają się napady z nożami, w których zabierają turystom fotoaparaty czy zegarki. Dlatego lepiej nie odchodzić od pensjonatu, nie nosić przy sobie niczego drogiego, a najlepiej chodzić grupami. Łatwo można wynająć przypominającą katamaran – łódź z przewodnikiem i popłynąć na rafę koralową, pełną bajecznie kolorowych ryb. Tanie jest wypożyczenie chińskiego roweru, którym można objechać pół wyspy. Tubylcy są bardzo serdeczni. Dzieci całymi dniami pozdrwiają wszystkich białych słowami:

jumbo-habari. Przy okazji; Suahili jest prostym ale szalenie logicznym językiem.

Gdy któregoś dnia przebywający z nami lekarz opatrzył dziecku nogę z raną otwartą – właścicielka pensjonatu, w którym mieszkaliśmy powiedziała, że to niepotrzebne, bo i tak rodzice zedrą bandaż, ponieważ przed infekcją uchroni dziecko powieszony na szyi kawałek blaszki.

Mieszkańcy są bardzo biedni. Trudnią się głównie rybołówstwem i wyrobem oleju oraz włókna kokosowego. A miesięczna pensja ludzi zajmujących się obsługą hotelową stanowi równowartość trzech kolacji. Ich widok siedzących późno w nocy i jedzących resztki z kolacji jakie po nas zostały był ostatnim szokiem, jaki na Zanzibarze przeżyłem.

Gdy dwa dni później dotarliśmy do portu (na zachodnim wybrzeżu) okazało się, że bilet powrotny na prom radziecki kosztuje już 20 dolarów. Nie było sprawy – musieliśmy wracać. Nie wiedzieliśmy tylko, czy odpowiedzieć niet problemu czy Hakuna Matata.

MIROSLAW ŁYSZCZYK



JEDEN DZIEŃ

Dzwoni telefon 998. Odbiera dyspozytor rejonowego stanowiska kierownictwa Straży Pożarnej kapral **Krzysztof Dalkiewicz**. Ktoś zgubił klucz do mieszkania i w żaden sposób nie może się dostać do wewnątrz. Natychmiast dowódca plutonu młodszy chorąży **Jacek Kalinowski**, wydaje rozkaz wyjazdu do akcji. Na miejscu ocenia sytuację i szybko podejmuje decyzję. Trzeba wejść do mieszkania na II piętrze przez okno, spuszczać się na linie po zewnętrznej ścianie bloku z III piętra. Ten, dla zwykłego śmiertelnika, karkołomny wyczyn wykonuje starszy strażak **Robert Kołucki**. Otwiera drzwi od wewnątrz z uśmiechem. Akcja trwała kilkanaście minut.

Oprócz wyjazdów do pożarów takiego rodzaju interwencje zdarzają się często. Bywają też nietypowe. Tak było, kiedy dzieci ze szkoły nr 2 zadzwoniły zimą, że łabędź przymarzył do wody na Bzurze. Strażacy nie odmówili prośbie dzieci i uratowali królewskiego ptaka.

Nie wszyscy pewnie wiedzą, że strażacy ratują ludzi uwięzionych w samochodach w czasie wypadków drogowych. Na razie dysponują do tego celu skromnym specjalistycznym sprzętem, ale wkrótce otrzymają samochód ratownictwa technicznego firmy Lukas wyposażony w rozpieraki i tzw. szczęki życia, które otwierają pneumatycznie zakleszczone drzwi

Ludzi, których domy były spalone w Warszawie przysyłano do nas. My z kolei ukrywaliśmy ich na różnych kwaterach. Kwatery takie mieliśmy w Jeżówce u **Władysława Mikulskiego**, na Cypryanach u **Mariana Świerczewskiego**, w Sochaczewie u **Stanisława Buczka**, **Jana Stańczyka**, u mnie i w wielu innych miejscach. Wróg nie oszczędza również ludności wiejskiej. Nakłada na nią coraz większe kontyngenty a dzieci zabiera na przymusowe roboty. Starych wieśniaków, nie mogących wywiązać się z zobowiązań, Niemcy zabierają do przymusowych obozów pracy. Jeden z takich obozów jest w Boryszewie. Stąd można jeszcze wykupić ludzi. Trafili tam z łapanek ulicznych, z pociągu, za kontyngent. Stawka za wykupienie 2000 zł. Często zwracałem się do Nynsena z prośbą o wykupienie. Mówiłem, że są z mojej rodziny, innym razem, że są bardzo niezbędnymi pracownikami zabranymi z łapanki. Wiele razy tak mi się udawało.

DROGI

W tym czasie z Londynu zaczynają się dość duże zrzuć broni, pieniędzy i ludzi dobrze przeszkolonych a przede wszystkim oficerów. Odpowiedzialnymi za zrzuć na terenie Sochaczewa byli mjr „**Mściśław**” i „**Lech**”. Oni to magazynowali i rozprawdzali broń. Nadawaniem zaszyfrowanych raportów i obsługą radiostacji zajmowali się „**Zawieja**” i **Maciej „Kalina”**.

Zdarzało się, że musieliśmy wykonać wyrok śmierci na swoich ludziach. Był to bardzo przykry obowiązek. Wykonanie wyroku należało do grupy egzekucyjnej. Po sądzie polowym grupa dostawała rozkaz i trzeba było go wykonać. W przeciwnym razie kula w łeb dla egzekutora. Tak został wykonany wyrok śmierci na **Karolku K.** w dn. 12.03.1943 roku. Śmiercią tą wszyscy byliśmy bardzo wstrząśnięci. W naszych szeregach obowiązywała dyscyplina wojskowa. W magazynie, gdzie był kierownikiem **Karolek**, powstało manko w wysokości 100.000 zł. Groził mu obóz koncentracyjny. Zwrócił się więc do komendanta i zagroził, że jak mu nie pomoże, wyda całą organizację. Komendant radził mu wyjechać do innego województwa. Nie zgodził się, miał matkę i 4 braci na utrzymaniu. Organizacja, bojąc się wyspy, zmuszona była wyrok wykonać. Była to śmierć niepotrzebna. Strach i nerwy są straszne i były przyczyną nie jednej takiej śmierci – tragicznej bo wykonanej na przyjaciela.

Ja razem z pchor. **Pokorskim** i **Pływaczewskim** chodziliśmy co 2 tygodnie na szkolenia. Dowódcy i inspektorzy wojskowi przygotowywali swoje plutony do zbrojnego wystąpienia. Mieliśmy we Włochach koło Warszawy tajną zbrojownię. Z niej otrzymywaliśmy broń i amunicję. Przesyłki często wysyłane były pociągami towarowym jako bagaż. Jednego dnia i „**Skowronek**” otrzymał taką przesyłkę na nazwisko **Oset** a były to rzekomo kafe piecowe. Mój pluton dostał zadanie przetranspor-

towania do siebie i wypróbowania detonacji i nośności otrzymanych granatów. Na torfowiskach w Puszczy Kampinoskiej mieliśmy wykonać zadanie. Cały teren był obstawiony czujkami. Czujki były w Teresinie, Szymanowie, Chodakowie, Sochaczewie, Rybnie, Młodzieszynie i w Giżycach. Rozstawieni byli też specjaliści, którzy mierzyli czas i siłę detonacji.

Na jesieni powstaje nowa organizacja polityczno-wojskowa PPR i zaczyna nabór do swoich szeregów. A jest to rok 1942. Kierownikiem tej organizacji jest **Andrzej Bojanowski**. Należą do nich początkowo: **Stanisław Piechucki**, **Kacprzak**, kierowca starosty niemieckiego **Szoja** oraz **Zygmunt Kocimski** i **Rybak**.

Na terenie Sochaczewa i Łowicza słyszy się o „**Kubie**” – **Stanisławie Gaciu** z powiatu łowickiego, który należał do ZWZ i po połączeniu wszystkich organizacji wojskowych w AK, nie podporządkował się i przeszedł do partyzantki. Działał na terenie Łowicz – Skierniewice, Sochaczew – Błonie. On to zrobił wypad na posterunek policyjny w Rybnie zdobywając broń i amunicję. Pod jego płaszczykiem tworzy się dużo band o charakterze rozbójniczo-rabunkowym. Bandy te w nocy napadały na gospodarzy grabiąc wszystko co napotykały na drodze. Po wsiach pada strach. Gospodarze sami zaczynają bronić się przed grasującymi bandami tworząc czujki i strażę zaopatrzone w widły, siekiery i kije. W razie alarmu wyskakiwała cała wieś uzbrojona w co kto miał i na miejscu zabijała

WOJNY 7

rabusia. Jedną z ofiar takiego pościgu był **Stanisław Rodnowski**, którego chłopci zarabiali na śmierć za skradzioną krowę. W tym czasie zastrzelono również **Stanisława Piechuckiego**. Niemcy również srogo tępią rabusiów i złodziei. Jedną z takich band grasowała na terenie Łowicz – Leonów – Kozłów Biskupi. Ich siedzibą był dom **Smułek** w Malesinie. Za skradzione rzeczy i pieniądze urządzają sobie libacje. Trwało to dotąd aż Niemcy pewnej nocy otoczyli dom i wszystkich uczestników libacji wyprowadzili na podwórze i rozstrzelali. Dom podpalił, pilnując aby i trupy razem z zabudowaniami całkowicie spłonęły. Ocalał tylko zięć **Chyziaka** z **Białynina**, którego wypuszczono na wolność. Z całej rodziny **Smułek** uratowało się 2 dzieci, które w dniu libacji były nieobecne w domu.

Niemcy dopuszczali się różnych prowokacji. Podstawiali człowieka czytającego gazetkę AK na peronie i poszukującego kontaktu lub udającego wysiedlonego Polaka, skrzywdzonego przez Niemców. Jednym z takich prowokatorów był kasjer z **Szymanowa**, **Rafalski**. On wkłada się w łaski naszej inteligencji a później denuncjuje. Niemcy otaczają Sochaczew, aresztują 40 osób i prawie wszystkich zabijają pod **Szymanowem**. Na **Rafalskiego** zostaje



wydany wyrok śmierci. Dwa razy w krótkim czasie wpakowano mu w ciało cały magazynek ale żadna z kul nie jest śmiertelna. Za pierwszym razem szybko wraca do zdrowia i obejmuje swoje dawne stanowisko pod opieką „**bansuca**” tj. Niemca z **bansschutza**. Drugim razem żandarmi zabierają go jeszcze chorego ze szpitala i wywożą w niewiadomym kierunku. Po wyzwoleniu zjawia się w Warszawie w mundurze kapitana UB. Tym razem jest dobrze obstawiony i pewny siebie. Rozpoznany na ulicy udaje innego. Dopiero po udowodnieniu mu, że wiemy gdzie ma bliźny po kulach i powołaniu aż 40 świadków, udaje go się go zdemaskować. W swoich szeregach mieliśmy też żandarma i ludzi z poliji granatowej. Żandarm był to Polak **Guze**. Matka jego, kiedy był młodziutki, zapisała się na listę **wojskadentch**. Kiedy **Guze** ukończył 21 lat w roku 1941, został powołany do wojska. Przeszedł przeszkolenie i dostał się do żandarmerii w Sochaczewie. Oddał mam duże usługi. Na czas byliśmy o wszystkich posunięciach żandarmerii powiadomieni. Wiele osób nie wiedząc o tym zawdzięczało mu życie. On donosił nam o wszystkich anonimach a my w porę uprzedzaliśmy ludzi. Co się z nim potem stało, nie wiem. Do chwili mojego aresztowania, nadal pracował w żandarmerii.

WOJCIECH PIORUN
ps. „**Bitek**”

Z ŻYCIA STRAŻAKA



samochodu. Zabiegają o ten samochód komendant straży por. **Paweł Kubiak** i komendant rejonowy ppłk. **Ferdynand Bieńczyk**. Sochaczewska straż posiada 4 wozy bojowe. Wóz typu Jelcz zawiera 6 ton wody, typu Star 2,5 tony. Jest też wóz wyposażony w prosek gaszący linie elektryczne oraz samochód gospodarczy.

Strażacy wykonują trudną, niebezpieczną pracę, ale często odbierają fałszywe telefony od „dowcipnych” wyrostków, utrudniające codzienną pracę.

Zwalczanie pożarów wymaga od strażaków nie tylko ofiarności, odwagi i dyscypliny, ale także wiedzy i umie-

jętności fachowych. Toteż wszyscy strażacy szkolą się na ćwiczeniach i manewrach. Codziennie organizowane są ćwiczenia w terenie nagrywane na video, pozwalające sprawdzić prawidłowość działania, korygować ewentualne błędy. Innym rodzajem ćwiczeń są pozorowane pożary w zakładach pracy odbywające się raz w miesiącu. Podstawową cechą działalności strażaka jest szybkość. W 30 sekund po ogłoszeniu alarmu w dzień strażacy są gotowi do akcji, w nocy 60 sekund. Na jednej zmianie czuwa 13 strażaków.

Wszyscy jesteśmy świadomi, że praca strażaków jest bardzo nerwowa i niebezpieczna. Ale nie przysparzamy im dodatkowych niebezpieczeństw własną lekkomyślnością, przejawiającą się w przetrzymywaniu w piwnicach butli z gazem czy kanistrów z benzyną. I choć to zabrzmi jak truizm – nie igrzamy z ogniem.

ANNA WASILEWSKA

KONFERENCJA U MINISTRA

4.04.1991 roku odbyła się pierwsza konferencja prasowa ministra Spraw Wewnętrznych. Po raz pierwszy zaproszono redaktorów nie tylko ze stolicy ale również z pism lokalnych. Minister Henryk Majewski przekazał własne refleksje związane z trzymiesięcznym urzędowaniem.

Najbardziej interesowały dziennikarzy sprawy kadrowe w Policji, poziom fachowy komendantów, nowe sposoby działalności policji, tworzenie służb prewencyjnych, ponieważ od tego zależy bezpieczeństwo społeczeństwa. Obserwuje się wzrost kradzieży i włamań, zwłaszcza w dużych aglomeracjach. Ogólnie stwierdza się duże braki kadrowe. Sytuacji nie można zmienić podwyżkami płac, gdyż skarb państwa jest ubogi.

Dziennikarze pytali również, w jakim stopniu Policja przygotowana jest do przyjazdu Papieża. Wiadomo jest, że do Często-

chowy, gdzie Papież będzie w czerwcu, przybędą pielgrzymi z całego świata, w tym także ze Związku Radzieckiego. Minister stwierdził, że Policja jest dobrze przygotowana.

Minister poinformował zebranych o tym, że finalizuje sprawy związane z projektem budowy śmigłowca SW-4 w fabryce w Świ-

dniku. Chciałby, aby Policja była wyposażona w dobre polskie helikoptery. Została też przekazana informacja, że Policja polska współpracuje z Interpołem.

Minister odpowiadał też na wiele pytań związanych z piractwem kaset wideo i magnetofonowych, przestępstwami w obrocie gospodarczym, w tym o aferze

papierosowej, alkoholowej i ostatnio wykrytej dolarowej w Kielcach. W celu ścigania przestępców gospodarczych tworzy się obecnie Policję Skarbową. Przy okazji ciekawostka, w USA jest 40 tys. policjantów skarbowych, których pobory równają się całemu budżetowi przeznaczonemu na płace dla polskiej Policji. Zanim jednak powstanie Policja Skarbo- wa, obowiązującymi organami kontroli są: NIK, Izby Skarbowe, Straż Graniczna, Urzędy Celne, Państwowa Inspekcja Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych, Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska, Terenowe Grupy Rewizyjne podległe Generalnej Dyrekcji PKP.

Póki co, możemy liczyć na zwiększone bezpieczeństwo przez tworzenie umundurowanych straży miejskich i służby prewencyjne. Na mocy ustawy o Policji z 6 kwietnia 1990 roku mogą powoływać takie straże burmistrzowie i prezydenci miast.

ANNA WASILEWSKA

Bogdan M. będąc w ubiegłym roku zatrudniony w Komendzie Rejonowej Policji w Sochaczewie w charakterze policjanta służby ruchu drogowego, nieźle dorabiał do pensji na lewo. Wynikało to zapewne nie z zainteresowania motoryzacją lecz zapewnienia sobie być może bogatszego, wygod-

niejszego życia. Tak więc Bogdana M. interesowały wozy, a przede wszystkim te z zagraniczną rejestracją. Miał do nich szczególny sentyment.

Ile samochodów udało mu się zatrzymać do kontroli drogowej nie wie nikt. Wiadomo natomiast, że zasady kontroli na polskich drogach miał

okazję poznać obywatel francuski **Janel T.** właściciel samochodu marki toyota. Bogdan M. zatrzymując go nie spodziewał się, że pasażerem jest obywatel polski, który nadał sprawie właściwy tok. Jak się okazało, powodem kontroli było przekroczenie prędkości na tym odcinku drogi. Następnie policjant poinformował zatrzymanych, że za tego typu wykroczenie grozi kara grzywny w wysokości miliona złotych. Poinformował również, że w tej sytuacji zmuszony jest zatrzymać paszport. Ponieważ kierowca nie znał języka polskiego, prosił poli-

cjanta aby nie robił kłopotów i zwrócił mu paszport, gdyż jest to niezbędny dokument podczas podróży. Bogdan M. dał wówczas do zrozumienia, że za odpowiednią ilość pieniędzy jest gotów odejść od zamiaru sporządzenia wniosku do kolegium. Po pertraktacjach policjant otrzymał żadaną kwotę w dwóch banknotach po 100 franków a w zamian wręczył mu mandat w wysokości 3000 złotych.

Podobnie wyglądała kontrola przeprowadzona przez Bogdana M. w przypadku **Witolda B.**, obywatela polskiego mieszkającego na stałe w Holandii, jadącego samochodem marki volvo. Tu również policjant zarzucił mu przekroczenie dozwolonej prędkości. Witold B. zdawał sobie z tego sprawę podobnie jak Janel T., toteż zrezygnował z proponowanego sprawdzenia na radarze faktu zbyt szybkiej jazdy. Ponieważ pan B. zmuszony był niezwłocznie udać się do Holandii mimo że proponowane przez policjanta rozwiązanie tej kwestii było szczególnie niekorzystne – kara grzywny milion złotych, pozbawienie prawa jazdy, poprosił go o odstąpienie od sporządzenia wniosku do kolegium. Bogdan M. nie tracąc okazji ponownie dał do zrozumienia, że gotów jest przystać na taką propozycję w zamian za wręczenie mu korzyści majątkowej w postaci pieniędzy. Po targach zrezygnowany kierowca wręczył jednak 200 dolarowy banknot.

Gdyby nie pechowy wybór, a następnie zatrzymanie wozu zagranicznego, z zagraniczną rejestracją ale z polskimi pasażerami, Bogdan M. pracowałby nadal jako policjant i miał bogate źródło dochodów.

A.M.

ŹRÓDŁO



BIURO TURYSTYCZNE „NORBERT”

oddział Sochaczew tel. 247-51
proponuje tanie imprezy:

- kolonie – krajowe i zagraniczne,
- wczasy – krajowe i zagraniczne,
- wycieczki – Węgry – Miskolc, Istambul, Wiedeń, Berlin,
- przewozy autokarowe do RFN,
- wyjazdy po samochody do Holandii.

(ZS-136)

OGŁOSZENIA DROBNE

★
Żaluzje Kozłowski 258-20.

(ZS - 128)

★
Działki rekreacyjne koło Żelazowej Woli notarialnie sprzedam
tel. Warszawa 58-92-10.

(ZS - 129)

★
Poszukuję chałupnictwa (chętnie artystycznego)
Warszawa ul. Syrokomli 7/13 m. 91.

(ZS - 132)

★
Małżeństwo poszukuje mieszkania w bloku minimum M-3
na okres 3 lat. Wiadomość tel. 251-15.

(ZS - 133)

★
Działkę z domem zamienię na kawalerkę lub kupię. tel. 252-96.

(ZS - 134)

★
Sprzedam 2x5 ha ziemi w zasięgu 12 km od Sochaczewa gmina
Nowa Sucha. Wiadomość Szymański Stefan Bożymórka 19.

(ZS - 135)

★
Wynajmę w Sochaczewie piętro domu 150 m, najchętniej firmie.
Łódź 33-89-74 od 19⁰⁰.

(ZS - 137)

★
Sprzedam działkę budowlaną Osiedla Malesin 3
wiadomość Staniaszek, Boryszewska 12.

(ZS-139)

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA „SCH”

w Sochaczewie, ul. Spartańska 12/14
organizuje na swoim terenie w każdą
sobotę począwszy od 20.04.1991 roku

GIEŁDĘ

na której można będzie sprzedać
i kupić nowe i używane ciągniki oraz
maszyny rolnicze i części zamienne.

P o n a d t o

w Pawilonie Meblowym organizujemy
komis mebli nowych i używanych.

Z a p r a s z a m y

(ZS-138)

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja Zakładów Tworzyw Sztucznych
„Boryszew-Erg” w Sochaczewie
składa serdeczne podziękowanie
pracownikom policji sochaczewskiej:

STEFANOWI BIERNACKIEMU

i HENRYKOWI OSTAPIUKOWI

za sprawne ujęcie sprawców włamania
do biurowca naszych zakładów.

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO

05-820 Piastów, ul. Warszawska 1 tel. 53-70-20

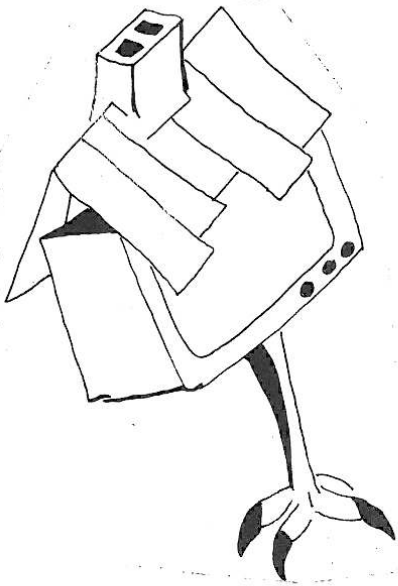
WYNAJMIE

w Sochaczewie przy ul. Spartańskiej 42 plac
o pow. 10.000 m² i budynek o pow. 180 m².
Teren ogrodzony, uzbrojony, ins. elektryczna,
woda, ogrzewanie c.o.

Oferty z podaniem proponowanego czynszu
prosimy zgłaszać na adres przedsiębiorstwa
do dnia 30.04.1991 roku.

(ZS-140)

ZAPRASZAMY DO REKLAMY
tel. 220-79



Programy stałe

PROGRAM I

16.00 Wiadomości
17.15 Teleexpress
19.30 Wiadomości

PROGRAM II

18.00 Program lokalny
21.30 Panorama dnia

PIĄTEK 19.04

PROGRAM I

7.40 Express Gospodarczy. 8.00 Dzień dobry – poranny magazyn różnorodności. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Szkoła dla rodziców. 10.00 „Chłopi” (3) film fab. TP. 11.55 Aktualności telegazety. 12.00 „Było sobie życie” odc. 16, serial anim. prod. franc. 12.30 Na legionowym szlaku – Na europejskich szlakach wojny i polityki. 13.00 My dorosli. 13.30 Galerie świata – „Ermitaz” (17). 14.05 Agroszkoła. 14.35 Język angielski (29). 15.00 Kim być? – progr. dla maturzystów. 15.25 Uniwersytet nauczycielski. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-top. 16.20 Dla dzieci: Lizak. 16.45 Dla najmłodszych – Ciuchcia. 17.10 Język angielski dla najmłodszych. 17.35 Raport. 18.00 10 minut. 18.10 „Chłopi” – serial TP. 19.00 Od „Kapitału” do kapitału. 19.15 Dobranoc – „Bouli”. 20.05 „Miasteczko Twin Peaks” (6) serial prod. ang. 20.55 Weekend w „Jedynce”. 21.05 Klincz – mag. pub. 22.05 New York, New York. 22.35 Wiadomości wieczorne. 22.50 Gwiazdy włoskiej Rivieri. 23.40 Jutro w programie.

PROGRAM II

7.55 Powitanie. 8.00 „Ulica sezamkowa – progr. dla dzieci. 9.00 Transmisja z obrad Sejmu. 14.55 Powitanie. 15.00 „Ulica sezamkowa. 16.00 Malarstwo Żydów polskich. 16.30 Wzroc-kowa lista przebojów M. Niedzwieckiego. 17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” serial prod. australijskiej. 18.00 – 21.30 Program regionalny. 21.45 Sport. 21.55 „Crime story” – serial prod. USA. 22.45 Obrazy, Słowa, Dźwięki. 23.45 CNN. 23.55 Jutro w programie. 24.00 Noc z Anteną 5. 2.00 Zakończenie programu.

SOBOTA 20.04

PROGRAM I

7.00 Magazyn informacyjno-gospodarczy. 7.45 Tydzień na działce. 8.15 Piłkarska kadra czeka. 8.35 Ziarno – progr. Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Dla młodych widzów: 5–10–15. 10.35 Język angielski dla najmłodszych. 10.40 Na zdrowie – magazyn rekreacyjny. 11.00 Bellona – wojskowy magazyn wydawniczy. 11.25 Telewizyjny Koncert Życzeń. 11.55 Aktualności telegazety. 12.00

„Siódemka” w „Jedynce”. 13.30 U siebie – mag. mniejszości narodowych. 14.00 Walt Disney przedstawia. 15.15 Z Polski rodem – mag. polonijny. 15.45 „Wyprawa pod podszwękę Alp” – film dok. 16.20 Rokendroler – mag. muzyki rockowej. 17.35 Exlibris. 18.20 Butik – magazyn G. Szczeciński. 18.50 Z kamerą wśród zwierząt. 19.15 Dobranoc: „Domel”. 20.05 „Zwycięstwo” (2) film fab. prod. włoskiej. 21.40 Kontra...Punkt – przegląd wydarzeń krajowych. 22.05 Sportowa sobota. 22.35 Wiadomości wieczorne. 23.15 Jutro w programie. 23.20 „Harold i Maude” – film fab. prod. USA. 0.50 Zakończenie programu.

PROGRAM II

7.25 Kaliber 91 – magazyn wojskowy. 7.55 Powitanie. 8.00 CNN – Headline News. 8.10 „Kapitan Planeta i Planetarianie ser. anim. 8.35 Magazyn telewizji śniadaniowej. 9.15 „Hale i Pace” – progr. rozrywkowy prod. ang. 9.45 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.40 „Cudowne lata” serial prod. USA. 11.05 W świecie ciszy – progr. dla niesłyszących. 11.25 Jak się bawić w teatrze. 11.55 Nagrody Pen Klubu. 12.15 Klub 5–10–15. 13.15 Zwierzęta świata. 13.40 Operowe wędrówki od Bałtyku do Alp. 14.20 Program rozrywkowy. 14.50 Program dnia. 15.00 Myślenie Norwidem – recytuje J. Żelnik. 15.30 „Santa Barbara” serial prod. USA. 17.00 Kazimierz Górski zaprasza. 18.30 „Hale i Pace” progr. rozr. prod. ang. 19.00 Wielkie kreacje W. Witkomińskiej. 20.00 Benefis Janusza Grzywacza – spotkanie przyjaciół. 21.00 Magowie i mistycy – reportaż. 21.45 Słowo na niedzielę. 21.50 „Nobel Hause” serial prod. angielskiej. 23.20 CNN – Headline News. 23.30 Zakończenie programu.

NIEDZIELA 21.04.

PROGRAM I

7.00 Witamy o siódmej. 7.35 Kraj za miastem. 7.55 Po gospodarstwu. 8.10 Od niedzieli do niedzieli. 8.55 Program dnia. 9.00 Dla młodych widzów – Teleranek. 10.25 Język angielski dla najmłodszych. 10.30 „Rzykanci”, (4) – film dok. prod. hiszpańskiej. 11.20 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi. 11.45 Telewizyjny Koncert Życzeń. 12.15 Obrona cywilna – wojskowy progr. publicystyczny. 13.00 Teatr dla dzieci – „Dzień, noc – pora niczyja”. 14.00 Pieprz i wanilia. 14.40 Magazyn „Morze”. 15.00 Z archiwum Teatru Telewizji – „Mahagony”. 16.50 Telewizjer. 17.35 Wokół wielkiej sceny – mag. operowy. 18.15 Smak życia – progr. M. Snakowskiej. 19.00 Wieczorynka: „Chip i Dale”. 20.05 „Jenny” (4) – film fab. prod. ang. 21.00 Siedem dni – świat. 21.30 Sportowa niedziela. 22.00 Wiadomości wieczorne. 22.15 Rewizja nadzwyczajna – Sowieckie „rewelacje” w sprawie Katynia. 22.45 Zakończenie programu.

PROGRAM II

8.15 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących). 9.00 Film dla niesłyszących: „Jennie” serial prod. angielskiej (3). 9.50 Program dnia. 10.00 CNN – Headline News. 10.10 Jutro poniedziałek. 10.30 Programy lokalne. 11.00 Czar starej płyty. 11.20 Muzyka moja miłość. 11.50 Zbliżenia czyli to i owo o filmie. 12.30 Express Dimanche. 12.45 Gość „Dwójki”. 13.00 PKF. 13.10 100 pytań do... 13.50 Wiele fortepianów, wiele rąk. 14.10 Muzyczna Antena 5. 14.40 Kino familijne. 15.30 Polacy – „Kosmopolak” film dok. 16.15 Podróże w czasie i przestrzeni. 17.00 Studio Sport. 17.30 Bliżej świata. 18.30 Uśmiech z Galicji. 19.00 Wydarzenie tygodnia. 19.30 Telewizja na zyczenie. 20.00 Przeboje B. Kaczyńskiego. 21.00 Wrocław na antenie „Dwójki”. 21.45 „Mother Love” – serial prod. ang. 22.40 Gość „Dwójki”. 22.50 Rozmowy bez sekretów. 23.05 CNN. 23.45 Program na poniedziałek.

PONIEDZIAŁEK 22.04.

PROGRAM I

13.25 Aktualności telegazety. 13.30 Spotkania z literaturą. 14.05 Agroszkoła. 14.35 Język francuski (24). 15.05 Telewizja Edukacyjna zaprasza. 15.30 Uniwersytet nauczycielski. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Luz – progr. nastolatków. 17.35 Encyklopedia II wojny światowej. 18.00 10 minut. 18.10 W Sejmie i Senacie. 18.30 „Alf” (6) – serial prod. USA. 18.55 Węglem i paragrafem – Sz. Kobylński o życiu i prawie. 19.15 Dobranoc: Przygody Bołka i Lolka. 20.05 Teatr Telewizji Jerzy S. Sito „Polonez”. 22.00 Msza za ojczyznę – film dok. prod. fińskiej. 22.40 Wiadomości wieczorne. 22.55 Jutro w programie. 23.00 Język niemiecki. 23.25 Zakończenie programu.

PROGRAM II

15.25 Powitanie. 15.30 Czas akademicki – młodzieżowy mag. katolicki. 16.00 Zwierzęta wokół nas. 16.30 Widziane z Gdańska – program publ. 16.45 Reportaż. 17.30 „Kusza” serial prod. USA. 18.30 Przegląd PKF. 19.00 Ojczyzna – Pol-szczyzna. 19.15 „Dwójka” proponuje. 19.30 Ję-zyk angielski (25). 20.00 Auto-Moto Fan Klub. 20.30 Powroty – film dok. 21.45 Sport. 21.55 „Alchemik” (3) serial TP. 22.40 Studio im. Andrzeja Munka. 23.40 CNN. 23.50 Zakończenie.

WTOREK 23.04

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry – poranny magazyn różnorodności. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Giełda pracy – giełda szans. 10.00 „Drugie podejście Wiktora Krochina film prod. ZSRR. 11.30 To się może przydać – magazyn poradniczy dla pań. 11.55 Aktualności telegazety. 12.00 Wokół nas – Zwiedzamy Kraków. 12.30 Wśród ludzi – kultura. 13.00 Chemia. 13.30 Spotkania z literaturą – poezja patriotyczna przez wieki. 14.05 Agroszkoła. 14.35 Tele-radio-komputer. 15.05 „Jedwabny szlak” (23). 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Dla dzieci: Tik – Tak. 16.50 Kino Tik – Taka: „Przygody misia Ruxpina”. 17.35 Spin – mag. popularno-naukowy. 18.00 10 minut. 18.30 „Marie Springer – to ja” – film dok. 19.15 Dobranoc: Hej Bun Bu! 20.05 „Austeria” film fab. prod. polskiej. 21.50 Teraz – tygodnik gospodarczy. 22.20 Art-Sztuka. 22.40 Wiadomości wieczorne. 22.55 Rozmowy intymne. 23.15 Jutro w programie. 23.20 Język francuski (17–20). 23.50 Zakończenie programu.

PROGRAM II

7.55 Powitanie. 8.00 CNN. 8.10 „Ulica sezamkowa”. 9.10 „Santa Barbara” serial prod. USA. 10.00 CNN. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 14.55 Powitanie. 15.00 „Ulica sezamkowa”. 16.00 Organy polskie. 16.30 Ekostres – mag. ekologiczny. 17.00 Wielkie podróże (5) serial dok. prod. amer. ang. 18.30 Modlitwa wieczorna. 19.00 Publicystyka. 19.30 Język angielski (55) 20.00 Wrocław na antenie „Dwójki” 21.00 Wywiady Ireny Dziedzic. 21.45 Sport. 21.55 Non stop kolor – „Mur” (Pink Floyd) film prod. angielskiej. 23.30 Kulisy. 24.00 CNN. 0.10 Zakończenie programu.

ŚRODA 24.04

PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy. 8.00 Dzień dobry – poranny magazyn różnorodności. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Przyjemne z pożytecznym. 10.00 „Dynastia” (80) serial prod. USA. 11.55 Aktualności tele-

gazety. 12.00 Wyprawy profesora Ciekawskiego. 12.30 „Terra X”: Mumie w krainie złota – film dok. prod. niemieckiej. 13.15 Świadkowie przeszłości – „Pierwszy na kontynencie europejskim” (3). 13.30 Język i my – stylizacja. 14.05 Agroszkoła. 14.35 Uprawa sliw – rolniczy film oświatowy. 15.05 Świat roślin – „Róża królowa kwiatów” serial przyrod. prod. czechosł. 15.30 Uniwersytet nauczycielski. Matematyka w szkole podstawowej. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Kino nastolatków: „Jeden rok w pewnej szkole” (15) serial prod. czechosł. 16.45 Dla młodych widzów: Sami o sobie. 17.35 System – publicystyka międzynarodowa. 18.00 10 minut. 18.10 Klinika zdrowego człowieka. 18.30 Skarbiec. 19.15 Dobranoc: „Makowa panienka”. 20.05 „Dynastia” (80) serial prod. USA. 20.55 Studio sport. 22.25 Wiadomości wieczorne. 22.40 Rozmowy z Nikodemem. 23.10 Jutro w programie. 23.15 Język angielski (25). 23.45 Zakończenie programu.

PROGRAM II

7.55 Powitanie. 8.00 CNN. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 9.10 „Czterdziestolatek” (12) serial TP. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 14.55 Powitanie. 15.00 „Ulica sezamkowa”. 16.00 Dookoła świata. 16.30 Przeboje mistrzów baroku. 17.00 „Zmienicy” (8) serial TP. 18.30 „M.A.S.H.” serial prod. USA. 19.00 Rebusy – teleturniej W. Pijanowskiego. 19.30 Język francuski (17–20). 20.00 Świat przedstawiony – ag. literacki. 20.50 Punkt widzenia – progr. publ. 21.45 „W labiryncie” serial TP. 22.15 997 – kronika kryminalna. 23.15 Sport. 23.25 CNN. 23.35 Zakończenie programu.

CZWARTEK 25.04

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry – poranny magazyn różnorodności. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Po sześćdziesiątce – program dla wszystkich. 9.55 „Heroina” (2) serial krym. prod. ang. 11.55 Aktualności telegazety. 12.00 „O naturze rzeczy” serial prod. USA. 12.30 W świecie sztuki. 13.00 Fizyka. 13.30 Ci-sza i dźwięk. 14.05 Agroszkoła. 14.35 Przez lądy i morza – „W amazońskiej selwie” film dok. 15.00 Men informuje. 15.05 „Duch romantyzmu” odc.10. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii: „O naturze rzeczy”. 17.30 Prawo prawa, czyli długi. 17.45 Podróże na Kresy. 18.10 Ginące zawody – „Kowalstwo”. 18.40 Magazyn katolicki. 19.15 Dobranoc: „O słonecznej panience i deszczowym chłopczyku”. 20.05 „Heroina” (2) serial krym. prod. ang. 21.00 Pegaz. 21.30 Interpelacje. 22.30 Wiadomości wieczorne. 22.45 Studio sport. 23.00 Cztery ostatnie minuty – teatr wizji i ruchu z Lublina. 23.30 Jutro w programie. 23.35 Język angielski (55). 0.05 Zakończenie programu.

PROGRAM II

7.55 Powitanie. 8.00 CNN. 8.10 „Ulica sezamkowa”. 9.10 „W labiryncie” serial TP. 9.40 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.00 CNN. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 14.55 Powitanie. 15.00 „Ulica sezamkowa”. 16.00 Reportaż. 17.00 Publicystyka. 17.30 Giełda. 18.30 „Cudowne lata” serial prod. USA. 19.00 Magazyn „102”. 19.30 Język niemiecki (25). 20.00 Studio sport. 21.00 Ekspres reporterów. 21.45 Studio sport. 21.55 Studio Teatralne „Dwójki” – Woody Allen „Śmierć”. 22.50 CNN. 23.00 Zakończenie programu.

Za zmiany w programie Redakcja nie odpowiada

SKRZYŃKA KONTAKTOWA

Wszystkich mieszkańców Sochaczewa, przyległych gmin i nie tylko, informujemy, że w dalszym ciągu wnioski, skargi, nowe pomysły na rozwiązanie ważnych spraw związanych z naszym miastem należy kierować do władz miasta dzięki skrzynce kontaktowej znajdującej się w widocznym miejscu na budynku Urzędu Miasta.

SPRINTEM

RUGBY

W okresie Świąt Wielkanocnych gościli w Sochaczewie rugbiści holenderskiej drużyny **RC Leiden**. Rozegrali oni dwa spotkania. W pierwszym meczu mieli za przeciwnika ligowy zespół Orkanu, który wykazał swoją wyższość na boisku, wygrywając 24:13. Następnego dnia Holendrzy spotkali się z oldbojami KS Orkan, prowadzonymi przez trenera **Stefana Wydlarskiego**. Jego zespół sprzed 10 – 15 lat toczył do 48 minuty meczu wyrównaną walkę, prowadząc nawet w pewnym momencie 19:12. Ostatecznie lepiej przygotowany kondycyjnie i młodszy zespół gości pokonał sochaczewian 28:19. Punkty w tym spotkaniu dla Orkanu zdobyli: **Mirosław Forszewski, Sławomir Gańko, Jacek Dybiec, Dariusz Kmiecński** po 4 oraz **Andrzej Kamiński** 3. Zespół holenderski przybył do Polski w piątek 29.03.1991 i praktycznie został pozostawiony bez podstawowej opieki ze strony klubu. Na szczęście przedstawiciele firmy Heger, panowie **Kędziora i Felczak**, którzy notabene pośredniczyli przy zaproszeniu zespołu holenderskiego do Polski uratowali sprawę. Załatwiono bardzo szybko tłumacza i przewodnika, który oprowadził zawodników holenderskich po Warszawie. Podczas drugiego spotkania w Sochaczewie na stadionie nie było także żadnego przedstawiciela Klubu i ponownie zawodnikami holenderskimi zaopiekowali się przedstawiciele firmy Heger. Ciekawi nas, jak długa będzie lista działaczy klubowych Orkanu na rewanżowy wyjazd do Holandii.

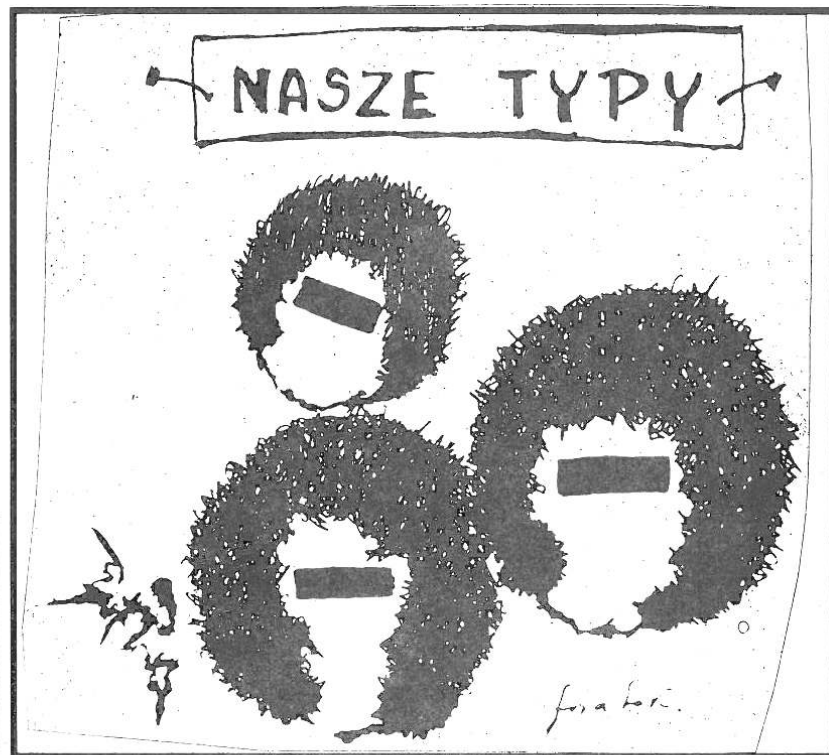
PIŁKA NOŻNA

Wspominaliśmy już Państwu o występach PIŁKARZY BZURY w Leningradzie. Zawodnicy z Chodakowa rozegrali tam dwa spotkania, obydwa w krytej hali sportowej. W pierwszym meczu spotkali się z II-ligowym zespołem GATCZYNA LENINGRAD, przegrywając 2:5. Bramki uzyskali: **Piotr Zalejski i Roman Celeda**. W drugim występie chodakowianie przegrali 2:4 z **Pobiedą Leningrad** a bramki w tym spotkaniu zdobyli: **Piotr Zalejski i Grzegorz Szybszak**. Mimo dwóch porażek trener **Józef Szajewski** był zadowolony z obydwu rozegranych spotkań. Nadmieniamy Państwu, że piłkarzy leningradzkich gościć będziemy w Sochaczewie w miesiącu czerwcu.

S.R.



Drużyna Orkanu przed zwyciężkim meczem pucharowym ze Starem Brzeziny.



W ciekawy sposób spędzili pierwsze dni wiosny harcerze sochaczewskiego hufca. Drużyny zuchowe pod opieką swoich młodzieżowych skautmistrzów – **Pauliny Kobek, Agnieszki Dominiak i Katarzyny Kuczyńskiej** topiły **Marzannę** w stawku przyległym do Parku im. W. Garbolewskiego.

Harcerze drużyn 17-tej i 25-tej wzięli udział w mini rajdzie wzdłuż brzegów Bzury zakończonym ogniskiem i zabawami. Rajdowi przewodził dh. pwd. **Marek Ryński**. Uczestniczyli w nim także goszczący w Sochaczewie

Ceremonia odbyła się na polanie instruktorskiej w lesie młodzieżowym, gdzie tradycyjnie już od lat mają miejsca zobowiązania przyszłej kadry. Uroczystość prowadził hm **Julian Tasięcki**.

Powagi chwili dodawała sceneria polany. Na wzniesieniu pod trzymetrowej wysokości krzyżem, wykonanym przez harcerzy z 24 SDSH ku czci jej drużynowego ś.p. **Jerzego Bugaja**, stał poczet sztandarowy hufca, a naprzeciwko niego, oświetleni blaskiem pochodni przysięgający z wyciągnię-

ECHA WIOSNY



wie skauci z zaprzyjaźnionej organizacji niemieckiej DPSG (Deutsche Pfadfinderschaft Sankt Georg) z Sevetal koło Hamburga. Przybyli oni w celu omówienia spraw związanych ze wspólnym, dla sochaczewskich harcerzy i niemieckich skautów, obozem letnim, który będzie miał miejsce nad Zatoką Kilońską już za kilka miesięcy. Bardzo podobał im się rajd oraz biwak zorganizowany przez komendanta hufca w ośrodku „Energomontażu-Północ” w Młodzieszynie.

W czasie biwaku odbyło się uroczyste zaprzysiężenie piątki młodych instruktorów: **Agnieszki Prokop, Andrzeja Kuśmirka, Tomasza Nowaka, Jakuba Tomczyka i Artura Bargiela**.

tych prawicami, powtarzający słowa roty. Po zobowiązaniu wszyscy bawili się wesoło przy ognisku. Piekli kielbaski i śpiewali w kilku językach.

Niemieccy skauci zwiedzili w ciągu tych kilku dni Sochaczew i okolice. Obejrzelni ekspozycję w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej poświęconą bitwie nad Bzurą, wystawę obrazów „Wizerunek kobiety”, wystawę związaną z tradycjami wielkanocnymi, a także dworek w Żelazowej Woli.

Skauci z DPSG czynią starania, by ZHP nawiązał oficjalne kontakty ze skautingiem niemieckim na szczeblu centralnym, a nawet wszedł do światowej organizacji skautowej. Ale jest to zadanie dla Głównej Kwatery ZHP.

MACIEJ KUCZYŃSKI

SPORT

